

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1400. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80259. Cena pojedynczego N-r 700 mr.

Wilno, Środa 6 czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy z noszpalow przed tekstem 1200 mk., w tekście 2000 mk., za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłoszenie 6000 mk. p. Z prowizji oraz w nr. Świątecznych o 25 proc. drożej.

Ceny obniżone. „Czerwiec Reklamowy“ od 20 do 30 % ogłosiła polska firma

Wacława Nowickiego Wilno, Wielka 60 WIELKA, POŚWIĄTECZNA Wyprzedaż

wszystkich towarów z ustępstwem od 20 do 30 proc. tylko w „czerwcu reklamowym“, każdy może nabyć przedmioty po cenach kosztu własnego, najrozmaitsze i najmodniejsze gwarantowane, obuwia wyrobu własnego, najrozmaitsze obuwie brezentowe i sandały najpoważniejszych polskich firm w Warszawie. Najmodniejsza i najwykwintniejsza damska, męska i dziecienna konfekcja, pierwszorzędną galanterja i bielizna. Bogaty wybór pończoch, rękawiczek, torebek, sukien, zakietów, bluzek, art. wykon. kłami do pantofli, jedwabnych sznurowadeł, męskich koszul, zefirowych i Stowackiego, skarpetek, krawatów i t. d. Teżminowe wykonanie obustalunków na obuwie. Sprzedaż hurtowa i detal. Prosimy sprawdzić nasze konkurencyjne i stałe ceny.

Lokal w centrum miasta do wynajęcia.

Wiadomość u administratora „Słowa“.

Dom Bankowy F. Winiski

ul. Wielka 67. Tel. 336.

Kupuje wszelką zagraniczną walutę i czek
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Gimnazjum męskie i żeńskie T-wa Rozpowszechniania Wykształcenia średniego w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 5.

Examina wstępne do wszystkich klas gimnazjum rozpoczynają się DNIA 11-go CZERWCA O GODZ. 9-ej RANO.

Sprawy angielskie.

Nowy premier, Baldwin, wybrany również na prezesa stronnictwa zachowawczego, został, zgodnie z tradycją parlamentarną angielską, przyjęty w wielką kurtuzą przez całą izbę gmin, nie wyłączając skrajnej lewicy. Przywódcy partji opozycyjnych składali mu życzenia.

Pierwsza sprawa, którą izba niższa miała zdecydować po nominacji premiera, była dosyć obojętnej natury, a w swoim czasie, na skutek żądania rządu irlandzkiego, władze angielskie aresztowały, a następnie wydały władzom irlandzkim cały szereg spiskowców, winnych podtrzymywania wojny domowej w Irlandji, a zamieszkałych w Anglii. Ci ostatni wnieśli zażalenie do sądu angielskiego, powołując się na ustawę „Habeas Corpus“; sprawa przeszła przez wszystkie instancje i wyrokiem prawomocnym została przyznana słuszność reklamacjom aresztowanych Irlandczyków. Władze irlandzkie zgodziły się uwolnić ich i odstąpić napowrót do Anglii. Wskutek tego rząd przedstawił t. zw. „Indemnity Bill“, t. j. ustawę, uwalniającą od odpowiedzialności karnej i cywilnej urzędników, którzy zarządzili wydanie spiskowców władzom irlandzkim. Ustawa została przyjęta przez izbę gmin i nawet opozycja nie występowała zbyt gwałtownie, po złożeniu przez rząd oświadczenia, że gotów wypłacić odszkodowanie u-

więzionym, o ile złożą dowody, że ponieśli straty materialne z powodu nieprawego uwięzienia.

Rządy „Baldwina“ zaczęły się pod szczęśliwym prognostykiem w bardzo ważnej, a związanej z poprzednią sprawą. Wódz powstańców irlandzkich, de Valera, wydał proklamację, zalecającą swoim zwolennikom zaprzestanie walki. Proklamacja miała być tajną, lecz została opublikowana. Po jedenastu miesięcznej walce obojętnej przeciwko obecnemu ustrojowi Irlandji, de Valera i jego partja doszli do przekonania, że wybrana przez nich droga nie może doprowadzić do celu. Można się więc spodziewać rychłego zakończenia okrutnej wojny domowej, szalejącej w nieszczęsnej Irlandji.

Konsolidacja stronnictwa zachowawczego postępuje naprzód, choć w dosyć powolnym tempie. Wskutek opozycji większość swoich kolegów nie udało się Baldwinowi wprowadzić do gabinetu Austena Chamberlaina, jednego z przywódców grupy konserwatywistów, zwolenników koalicji z Lloyd George'em, lecz jeden z członków tej grupy, Evans, został mianowany ministrem poczt za zgodą wszystkich odłamów stronnictwa. Stanowi to krok naprzód na drodze zlikwidowania rozłamów. Bardzo cennym nabytkiem dla rządu jest nowy minister skarbu, Mac Ken-na, wybitny znawca finansów, dawniejszy członek partji liberalnej.

Sejm i Rząd.

Posłowie zagraniczni u min. Seydy.
Warszawa, 4 czerwca.

(a.w.) Nowy Minister Spraw Zagranicznych, Seyda, przyjął u siebie wszystkich posłów zagranicznych, akredytowanych przez rząd polski.

Ustawa komasacyjna.

Warszawa, 5 czerwca.

(a.w.) Wtorkowe dzienniki podają szczegóły ustawy komasacyjnej, rozpatrywanej obecnie przez Sejm. Między innymi ustawa przewiduje pomoc rządową dla włościan, których grunta zostały scalone w formie długoterminowego kredytu.

Program prac rządu.

Warszawa, 4 czerwca.

(Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów poddała obradom program najbliższych prac rządu. Rozważano projekty ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni, aby ustalić wskazaną kolejność traktowania ich według ważności. Postanowiono uczynić przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu sprawę opracowanej już reformy administracji, oraz podstawy działalności i kompetencji komisariatu dla zwalczania drożyzny. Uchwalono również program prac komitetu politycznego.

W komisjach sejmowych.

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy).

Warszawa, Sejm, 5 czerwca.

W Sejmie zapanowała względna cisza, tylko w komisjach prowadzone są rozprawy. W komisji prawniczej uchwalono wnioski o amnestji. Nie będzie się amnestja rozciągała na zwykłych zbrodniarzy.

Komisja oświatowa uchwaliła projekt o stypendjach. Sprawę Numerus Clausus odroczone, nie rozstrząsając, do następnego posiedzenia.

W kuluarach sejmowych omawiany jest rozłam w klubie Piasta, a także kwestja zastępstwa posłów mianowanych ministrami na ich stanowiskach w komisjach. Jako ewentualnych kandydatów wymieniają. Na miejsce prezesa komisji spraw zagranicznych — Jana Dębskiego, jako prezesa komisji rolniczej zamiast p. Wilkońskiego, posła Karalewskiego, do komisji skarbowej zamiast Głabińskiego, posła Byrwę.

Duże zainteresowanie budzą wśród posłów ferje letnie, które rozpoczyna się w lipcu.

DZIENNIK URZĘDOWY DELEGATA RZĄDU Z. WILKOWSKIEGO

Roczniki roku ubiegłego, oraz wszystkie numery roku bieżącego są do nabycia w księgarni Stowarz. Naukowe. Polsk. w Wilnie Królewska 1.

Sprzedaję nową wyśmienitą herbatę № 103
Fels Tea Co
Warszawa.
Reprezentant
N. Ziemiński
Wilno, Niemiecka 33.

Podróż Prezydenta Wojciechowskiego.

W rodzinnym mieście.

Kalisz, 2 czerwca.

(Pat.) W dniu 2 czerwca o godzinie 9 przybył tu p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej ofiarowano Prezydentowi dyplom na członka honorowego Kalisza. Pan Prezydent dziękował za wyróżnienie, zaznaczając, że z Kaliszem, gdzie się urodził i spędził dzieciństwo, wiąza go niezapomniane węzły wspomnień rodzinnych. O godzinie 1-ej Prezydent odjechał do Poznania, zegnany entuzjastycznie przez tłumy.

O godzinie 2 min. 30 przybył do Ostrowia pociąg wiozący Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na spotkanie Prezydenta na granicę województwa wyjechali wojewoda Bniński, ks. prałat Adamski w zastępstwie kardynała Dalbora i inni. Gen. Raszewski wyjechał na spotkanie Prezydenta do Kalisza.

Na dworcu w Ostrowiu zebrały się delegacje stowarzyszeń miejskich, przedstawiciele władz i t. d. Po półgodzinnym postoju pociąg specjalny wyruszył w stronę Poznania i stosownie do programu stanął w Poznaniu o godz. 5 tej. W krótkim serdecznym przemówieniu prezydent miasta Ratejski podziękował Prezydentowi Rzeczypospolitej za zaszczyt, jaki zrobił miastu. Następnie udał się Prezydent Rzeczypospolitej do katedry, gdzie kardynał Dalbor odprawił „Te Deum“. Następnie Prezydent udał się do zamku. Na powitanie Prezydenta wszędzie ustawiono bramy tryumfalne, przygotowano bogate dekoracje, Prezydenta witano kwiatami, okrzykami i t. p.

Rano Prezydent Rzeczypospolitej z orszakiem przybył do kościoła farnego, gdzie oczekiwało go duchowieństwo. Po odśpiewaniu „Te Deum“ wyszła uroczysta procesja Bożego Ciała. Prezydent kroczył za baldachimem w otoczeniu dostojników wojskowych i cywilnych.

Po Mszy Prezydent udał się do Ratusza, gdzie odbyło się śniadanie, wydane przez prezydenta miasta. Następnie Prezydent udał się wraz z radą miejską do Muzeum Narodowego, skąd powrócił na zamek, gdzie złożył mu wizytę kardynał Dalbor. Następnie Prezydent udzielał audjencji. O godz. 17 odbył się raut w Bazarze, po którym Prezydent udał się na zamek, skąd odjechał do pałacu arcybiskupiego na obiad wydany przez kardynała Dalbora.

Kardynał Dalbor podczas obiadu wydanego na cześć Prezy-

denta Rzeczypospolitej wniósł jego zdrowie, przyrzekając mu w jego pracy rozpoczętej w Imię Bóże najskuteczniejsze poparcie, którym jest umoralnienie ludu przez duchowieństwo. Odpowiadając Prezydent zaznaczył, że dążenie do podniesienia wartości moralnej ludu przez zgodną współpracę z kościołem jest obowiązkiem głowy państwa dbałego o jego dobro. Prezydent oświadczył, że w swej działalności społecznej stwierdza niepewność oparcia się wyłącznie na rozumach ludzkich i siłach fizycznych, przeciwnie, potrzebne są uczucia religijne. Niewzruszonym jest wszystko to, co zbudowane jest na zasadach chrystusowych, których nauczycielem jest kościół. Prezydent zakończył przemówienie toastem na cześć Ojca Św. O godz. 22 p.p. Prezydent wydał na zamku raut, który w serdecznym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Zatarg o dziennikarzy Polskich w Niemczech.

Warszawa, 5 czerwca.

(a.w.) Rząd niemiecki nadesłał odpowiedź na notę polską w sprawie uposledzenia dziennikarzy polskich w Niemczech przez władze niemieckie i instytucje parlamentarne. W nocie swojej Rząd Polski żądał zastosowania do korespondentów swoich w Niemczech tych samych udogodnień, z jakich korzystają korespondenci niemieccy w Polsce. Odpowiedź niemiecka zapewnia, że Rząd Rzeszy wszczął starania ku polepszeniu sytuacji dziennikarzy polskich w Niemczech, oraz że konkretna odpowiedź w tej sprawie zostanie przesłana poselstwu polskiemu w Berlinie.

Z Niemiec.

„Biała Księga“.

Berlin, 1 czerwca.

(A. w.) „Biała Księga“ rządu niemieckiego, zawierająca cały zbiór dokumentów dyplomatycznych w sprawie wkroczenia wojsk francusko-belgijskich do Zagłębia Ruhry, została przedłożona Reichstagowi. Obejmuje ona dokumenty od 20.I 1923 r. do końca kwietnia, a zwłaszcza wymiany not pomiędzy rządami niemieckim, francuskim i belgijskim, rozporządzenia międzyaljanckiej komisji nadreńskiej i różne deklaracje Rządu Rzeszy.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **czerwiec**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Kluby Izby Poselskiej.

Ze względu na naszą sytuację wytworzoną przez powstanie rządu parlamentarnego, uważamy za konieczne, dla informacji naszych czytelników, raz jeszcze przedstawić skład sił w Izbie Poselskiej. Izba dzieli się na dwa obozy: obóz za rządem i przeciw rządom.

Obóz rządowy.

Grupa ósemki.
Związek ludowo-narodowy składa się z 98 posłów, stanowi rdzeń grupy ósemki. W związku ludowo-narodowym rolę główną odegrają członkowie stronnictwa narodowo-demokratycznego. Poza tymi członkami weszli tu posłowie, wybrani na listach ósemki jako przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych, które listę tę popierały. (Ziemian, przemysłowców, rzemieślników etc.) Takim bezpartyjnym członkiem związku ludowo-narodowego jest np. pan Jan Kalenkiewicz, poseł wileński.

Klub Chrześcijańsko-narodowy, zwany także klubem p. Dubanowicza. Klub ten rozpadł się pierwotnie na 3 podgrupy. Pierwszą podgrupę stanowiło chrześcijańsko-narodowe stronnictwo ludowe, do którego to stronnictwa weszli dawni zwolennicy p. Dubanowicza i niektórzy konserwatyści z Galicji Wschodniej. Drugą podgrupę stanowiło str. chrześc.-nar. rolni, cze, czyli konserwatywni chłopi i ziemianie wielkopolscy (zwani czasami chłiborobami) Wreszcie trzecią podgrupą stanowiło w początkach Sejmu katolicko-ludowe stronnictwo, czyli grupa p. Matakiewicza. Później jednak p. Matakiewicz wystąpił z klubu p. Dubanowicza. Obecnie chrześc.-nar. klub liczy 24 członków. Przewodem jest p. Edward Dubanowicz.

Chrześcijańska-demokracja. Grupa ta weszła do Sejmu także z list ósemki. Liczy członków 48. Wewnątrz grupy ścierają się dwa prądy: katolicki, który chciałby grupę uniezależnić od wpływów narodowo-demokratycznych i narodem, chcąc z chrześcijańskiej demokracji uczynić filię endeji, bardziej radykalną pod względem społecznym. Przewodem chrześc.-dem. jest p. Wojciech Korfanty, b. komisarz górnośląski, osobistość pod względem osobistym bardzo nieciekawą.

Grupa ludowa.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” inaczej grupa Witosa. Przewodem tej grupy na czas prezydentury posła Witosa jest p. Jan Dębski. Grupa składa się 56 posłów, oddanych wiernie p. Witosowi.

Inne grupy:

Grupa p. Matakiewicza czyli katolicko-ludowe stronnictwo składa się z 4 osób. O p. Matakiewicza często w kuluarach sejmowych mówią p. Matakiewicz, co nie jest uzasadnione.

Narodowa Partia Robotnicza składa się z 18 członków, z których 8 głosowało za rządem, a 10 się absentowało. Klub ten należy uważać za klub rządowy *in spe*.

Klub Chłiborobów księdza Ilkowskiego składa się z Ukraińców chcących się pogodzić z państwem

polkiem. Liczy 5 członków, którzy wszyscy głosowali za rządem.

Obóz przeciwny rządowi.

A Lewica

P. S. L. grupa Dąbskiego liczy członków 14, stanowi secesję od „Piasta”. Przewodem jej jest naturalnie p. Dąbski. Weszło tu kilku inteligentów piastowych.

Wyzwolenie składa się z 48 członków. Ścierają się tu dwa prądy: umiarkowany, który reprezentuje poseł Thugutt, i radykalny, reprezentowany przez posła Chomińskiego. Prócz tego w Wyzwoleniu jest kilku byłych oficerów, o powiackiej orientacji politycznej.

Stronnictwo chłopskie, grupa ks. Okonia. Grupa demagogiczna bez znaczenia politycznego.

P. P. S. liczy 41 członków, między tymi wyjątkowo dużo osób z wyższym i średnim wykształceniem. Obok związku ludowo-narodowego P. P. S. jest grupą ideową o polityce konsekwentnej i zasadniczej.

Komuniści liczą tylko 2 członków o niewielkiej wartości osobistej.

B. Mniejszości narodowe.

Zjednoczenie niemieckie. Ku wstydom wszystkim stronnictw polskich zjednoczenie niemieckie zasiadło na skrajnej prawicy. Składa się z 16 członków, wśród których rej wodzą konserwatywni nacjonalści niemiecy.

Koła żydowskie liczy członków 34. Polityką koła kierują sjonisci. Żydzi głosowali przeciwko rządowi Sikorskiego i przeciwko rządowi Witosa, ale do tego ostatniego mają więcej sympatii, niż do generała Sikorskiego.

Ludowcy żydowscy (dawna lista 20) posiadają tylko jednego przedstawiciela, t. j. posła Prytuckiego.

Klub Białoruski liczy członków 11 stu. Podobno członkowie tego klubu mieli więcej sympatii do Polski podczas wyborów, niż obecnie.

Klub Ukraiński składa się z 20 osób. Są to posłowie ukraińscy z byłych ziem zaboru rosyjskiego, gdyż Ukraińcy Galicji Wschodniej nie brali udziału w wyborach.

Ogółem Izba Poselska liczy 444 posłów

Cat.

TEATR POLSKI sala „Lutnia”
Dzisiaj
„Grube ryby”, komedia M. Bałuckiego.
2-gi występ Mieczysława Frenkla.

TEATR LETNI ogród po-Soborodziński
Dzisiaj poraz 2-gi
„Król się bawi”, operetka Nelsona.
Początek o godz. 8 ej wiecz.

KLINIKA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Z odczytu p. Stanisława Osady.

W ubiegły wtorek, w sali Śniadeckich odbył się odczyt polskiego działacza społecznego w Stanach Zjednoczonych p. Stanisława Osady o naszym wychodźstwie do Ameryki. Słuchaczy było bardzo mało. A szkoda, bo odczyt był niezmiernie interesujący i zawierał dużo wiadomości ogólnie naszemu nieznanym. Prelegent opowiadał o pierwszych przed kilkadziesiąt laty usiłowaniach, zmierzających do zorganizowania na gruncie narodowym polskiego wychodźstwa, o działalności ślązaka księdza Moczygeby i b. członka rządu narodowego w czasie powstania Agatona Gillera. Najwięcej interesującymi, bo zupełnie nowymi były ustępy o przyszłości emigrantów pod względem narodowym. Przyszłość ta okazuje się bardzo nie różowo. Wprost fatalnie. Wychodźstwo nasze, podobnie zresztą, jak wychodźstwo innych państw europejskich, skazane jest na zagładę pod względem narodowym. Rząd i społeczeństwo miejscowe amerykańskie dążą zgodnie do bezwzględnej amerykanizacji wszystkich emigrantów. Jestto prąd zupełnie nowy. Jeden z tych kwiatków, bardzo mocno czerwonych, ale niezbyt pachnących, które po wojnie z ruin starego „reakcyjnego” świata zaczynają wszędzie wychylać swe jadowne żądki. Napozór nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Stany Zjednoczone hakatyzują się. Z deklaracją Wilsona społeczeństwo amerykańskie, jak się teraz okazuje, nie miało nic wspólnego. Niedawno, bardzo małą tylko większością głosów odrzucony został projekt noweli stanowiącej, że dzienniki wychodzące w innym niż angielski języku powinny jednocześnie drukować przekłady angielskie. Prelegent twierdził że lubo projekt nie przeszedł, to jednak wobec prądów, panujących w opinii publicznej, wkrótce będzie na nowo wniesiony i większość znajdzie. W tem położeniu niema widoków, aby emigracja polska w Ameryce miała szansę na dłuższą metę utrzymania swej narodowości. Ulegnie amerykanizacji. Stąd pożądanym jest powrót do kraju tych przynajmniej żywców, którym ekonomiczne warunki na powrót pozwalają. Powracającymi społeczeństwo powinno się zająć i zopiekować. Jestto rzecz nie trudna, ile że pomoc finansowa jest dla powracających zbędną. Chodzi tylko o zabezpieczenie od wyzysku i ułatwienie w znalezieniu siedziby w starej ojczyźnie. To przecież nie trudno, gdyż wszyscy wracają z dolarami. P. Osada podróżuje obecnie po większych miastach polskich i propaguje zakładanie kuratorjum społecznych nad emigrantami. Z jego inicjatywy powstaje kuratorjum w Wilnie. Na naszych kresach, gdzie tyle miejsc ekonomicznych zajętych jest przez żywoity obce i wrogie, a dużo świeci pntkami, jestto zadanie narodowe dużej doniosłości.

Pod względem formy, odczyt p. Osady odbiegał od zwykłego typu prelekcji. Miał w sobie amerykańskie, a raczej ogólnie angielskie zacięcie. Żadnej wody, żadnego balastu komunalów i frazeologii. Krótka jedyna treść. Szkoda tylko, że na sali zebrało się mało słuchaczy, a jeszcze mniej wśród nich prelegentów.

alp.

Wdzięczność Grecji dla Francji.

Paryż, 2 czerwca.

(u.w.) „Temps” publikuje pół-urzędowy komunikat z Lozanny, który donosi, że grecki minister spraw zagranicznych Alexandris złożył podziękowanie szefowi delegacji francuskiej gen. Pellet za postawę, jaką zajęła Francja i jej przedstawiciel w Lozannie wobec sporu grecko-tureckiego. Dalej komunikat stwierdza, że angielskie władze czyniły również energiczne starania, aby zapobiec zaostreniu stosunków na Wschodzie. Wobec tego, konkluduje „Temps”, Francja położyła zasługi dla utrwalenia pokoju na Wschodzie i niestała wobec konfliktu grecko-tureckiego z założeniami rękami, jak twierdzą jej przeciwnicy.

Układ Marokkański.

Paryż, 4 czerwca.

(A. w.) Pertinax w „Echo de Paris” omawia niedawno podpisany francusko-angielski układ w sprawie Marokka i Tunisu. Układ ten — pisze Pertinax — likwiduje przeciwieństwa między obydwoma krajami, które powstały na tle dekrétów francuskich, dotyczących cudzoziemców zamieszkałych na obszarach Tunisu i Marokka pod francuskim protektorem. W dekrétach tych Rząd francuski ustalał następujące normy: 1) w trzecim pokoleniu urodzeni obcokrajowcy nabywają obywatelstwo francuskie, 2) angielscy poddani, którzy korzystają w Marokko z przywilejów sądownictwa konsularnego, zależnego od rządu angielskiego, na przyszłość poddani zostają francuskiemu. Początkowo rząd angielski proponował, żeby różnice zdań obu rządów rozstrzygnięte zostały przez Ligę Narodów, wreszcie przez Sąd Haski. Na szczęście jednak — kończy Pertinax — Anglja i Francja porozumiały się w tej sprawie i Londyn uznał punkt widzenia francuski.

Konferencja wierzyteli

Londyn, 4 czerwca.

(A. w.) W Londynie odbyło się zebranie wierzyteli Rosji z udziałem przedstawicieli najważniejszych firm angielskich. Utrwalono rezolucję wyrażającą przekonanie, że dopóki rząd rosyjski nie oświadczy gotowości spłacenia swych długów zagranicznych i cofnięcia konfiskaty mienia angielskiego w Rosji, dopóty nie może mieć miejsca żadna konferencja handlowa między Rosją a Anglią, mająca na celu nawiązanie stosunków.

Sir Erick Drummond w Warszawie.

Prezes Rady Ministrów przyjął dziś w południe Generalnego Sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drummonda w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej Sekretarjatu Ligi Narodów Mantoux. Przed południem Drummond i Mantoux byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

Następnie p. Drummond złożył wizyty marszałkowi Sejmu i Senatowi, poczem był podejmowany przez marszałka Sejmu. Na zebraniu omawiano kwestje związane z Ligą Narodów.

W rozmowie z premierem Witosem p. Drummond wyraził się bardzo dodatnio o stosunkach, jakie zaobserwował w Polsce. Zdaniem jego sytuacja w Polsce polepszyła się znacznie. Premier Witos ze swej strony zauważył, że Liga Narodów nie zawsze odnosiła się do Polski tak życzliwie, jak tego wymagał nietylko interes Polski, ale i położenie międzynarodowe.

Ze szczęśliwego Kraju mądrej despotcji.

Rzym, 4 czerwca.

(A. w.) W mowie wygłoszonej w Padwie Mussolini oświadczył, że próby zmierzające do sprowadzenia rozdzwiku między nim a ogółem partji faszystów są bezowocne, gdyż Mussolini i reszta partji stanowią dwa ciała, ożywione jedną duszą. Mussolini oświadczył, że nadal trzyma w swych rękach kierownictwo partji faszystów i nigdy nie porzuci się w kombinacje parlamentarne; gdyż jakkolwiek jest synem swego narodu, zbyt jest autokratycznym, aby podporządkować się kombinacjom partyjno-parlamentarnym.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Gordini, który publicznie zaaprobował przemówienie opozycyjne byłego faszysty Mitsuri, podał się do dymisji. Mussolini dymisję przyjął. Akt ten świadczy, że prezydent rady ministrów nie zamierza wchodzić w żadne układy ze swymi przeciwnikami. Podsekretarz stanu ministerstwa rolnictwa został zniesiony. Inne sankcje są oczekiwane.

Anglicy są gotowi opuścić Dardanele.

Londyn, 5 czerwca.

(A. w.) Według wiadomości dzienników angielskich z Konstantynopola, angielskie dowództwo wojsk okupacyjnych rozpoczęło przygotowania celem opróżnienia cieśniny Dardaneelskiej. W związku z tem opublikowana została wiadomość agencji Reutersa i pochodząca z źródeł urzędowych, że w razie podpisania układu pokojowego w Lozannie opróżnienie Dardaneli przez wojska angielskie nastąpi w bardzo krótkim czasie.

Teatr Wielki.

„Płomień” sztuka w 3 aktach
Hansa Müllera.

Zagrano tu sztukę, której tytułem mógł być równie dobrze „Płomień”, jak i każde inne słowo kończące się na wykrzyknik chociażby nawet „Har! Hani!”, pod warunkiem jednak, by znaczyło w mowie ludzkiej — kobiety złego prowadzenia. W danym wypadku może lepiej użyć „Wolna miłość”, bo o miłości mówi się tam więcej niż o pieniądzech, co już w założeniu jest błędem. Cała sztuka, grana i wyreżyserowana świetnie, obrzmiała jest sztuczną tragedją jak działające chore na flukacje, przedziurawione fistułą równie uienaturalnej, psychologii kobiet i mężczyzn jako

takich. Coś niby My (mężczyźni) i Wy (kobiety); coś niby biedna, wolna ptaszyna zamknięta w drucianej klatce (już nie złotej); złamane młode życie, czarna przyszłość, ach! i och!, rozdarcie szat na piersiach, wstrząsający jęk, śmierć — koniec.

Tak się przedstawia oszołomiacza ta sztuka, pomimo wszystko ze wszech miar godna widzenia dla jej doskonałej budowy scenicznnej no, i... grania zespołu z p. Dąbrowską na czele.

Swoją drogą p. Dąbrowska rolę miała interesującą, efektowną, w całym znaczeniu, dla kobiety. — Mała dziewczynka, naturalnie bez rodziców, brata, siostry, zwaną gra, bez domu, opieki, rzucana na ulicę. Nie je obiady, śniadania, prawdopodobnie choruje i przeziębiam się co godzinę, siedzi pod

kościółem boso, „a wtedy żaden ksiądz, ani żaden przyjaciel nie podał jej ręki”, tak może myśleć tylko mała dziewczynka, bo skąd u diabła, zaraz ma się zjawiać przyjaciel. Dopiero jak wyrosła i wypiękniała, ach!... wtedy znalazł się odrazu — pierwszy, potem przyszedł drugi.

Wielu ich było, nie opowiada, ale raptem budzi się niczem nie uzasadniona tęsknota za dobrem, za spokojnym życiem (bywa, bywa, ale rzadko). Teraz następuje moment przełomowy w życiu ulicznej dziewczyny. Zjawia się, mianowicie, jak akord czystej muzyki wśród fałszywych dźwięków, kompozytor-muzyk, artysta wielkiej miary, z długimi włosami, noszący okulary na przydługim nosie — bohater sztuki w interpretacji (brawo) p. Stryckiego. Wyrwa

on to „biedne dziecko” z błota życiowego, by wcisnąć je pomiędzy ciasne ścianki swego mieszkania. Ramki te okazują się za małe i dziewczyna wyskakując oknem na ulicę rozbija sobie głowę o bruk.

Jest tam jeszcze postać szlachetnej matki, w żałobie o zażenionych oczach, napchanej patosem, niby syty królik pośród dzikich zajęcy (p. Plucińska). Jest też zawodowy uwodziciel, rekordowy (p. Brusikiewicz). No i „koleżanki” panny Anny.

O grze p. Dąbrowskiej możemy powiedzieć tylko jedno: iż jest to artystka niepowседневnej miary, która jeszcze raz dowiodła bezprzecnie jaki posiada talent, ukazując go w całej pełni zebranej na premierze publiczności, w

pięknej aureoli przyrodzonych warunków scenicznych.

Z wielkim umiarem i dokładnością wykonała swą rolę p. Gruszecka, zabarwiająca ją jednocześnie dużym zasobem wdzięku. Miała za partnerkę p. Jackowską i tu uwydatniła się bardzo dobrze całą różnica psychologiczna, podkreślana przez autora, pomiędzy temi „koleżankami”, bo postać p. Jackowskiej była również skończonym typem.

P. Strycki grał bardzo dobrze. W innych rolach p.p. Plucińska, Brusikiewicz, Weissowa, Nawrocki byli bez zarzutu.

Przedstawienie udało się w zupełności i niezrozumiałe są te pustki, które panują ciągle w teatrze Wielkim.

Z. O.

Rozrót angielskiej floty powietrznej.

Londyn, 1 czerwca.

(A. w.) Angielska Liga obrony powietrznej na posiedzeniu pod przewodnictwem lorda Birkheada powzięła uchwałę domagającą się od Rządu wyznaczenia 38 milionów f. st. celem podniesienia angielskiej floty powietrznej do rozmiarów równych flotom innych państw, a w pierwszym rzędzie Francji.

Utopje Słowiańskie.

Berlin, 4 czerwca.

(Pat.) Część prasy podaje z Bułgarii następującą wiadomość: przedstawiciel jagosłowiański w Paryżu zawiadomił jugosłowiańskie ministerjum Spraw Zagranicznych, iż rząd francuski wyraził życzenie, aby z okazji odwiedzin prezydenta Massaryka zwolana została do Paryża konferencja przedstawicieli Małej Ententy. Rząd francuski życzy sobie, aby na tej konferencji ustalono stanowisko Małej Ententy w sprawach politycznych oraz w sprawie odszkodowań. Zdaniem dzienników, przewidywany nadto jest projekt utworzenia Ligi Słowiańskiej.

W myśl tego projektu wszystkie państwa słowiańskie mają prowadzić wspólną politykę zagraniczą, którą zajmowałaby się specjalna centrala w Białogrodzie lub Pradze.

Umowa handlowa litewsko-niemiecka.

Berlin, 4 czerwca.

(A. w.) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podaje liczne szczegóły o umowie handlowej niemiecko-litewskiej. Umowa ta—pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung“—złatwia wiele kwestyj spornych, a pozatem ożywia jest dążnością do zacieśnienia węzłów politycznych i gospodarczych między obu krajami. Obie strony zapewniają sobie w dziedzinie handlu, żeglugi i przemysłu klauzulę największego uprzywilejowania i zagwarantowania wolnego przewozu przez swe terytoria dla towarów obu krajów. Tak samo zapewniają wszelkie ułatwienia poddanym obu państw, zamierzających prowadzić handel na jednym z terytoriów umówionych. W szczególności położono nacisk na sprawę cel drzewnych. Układ zawarto na 2 lata.

Z organów partyjnych „Piasta“ — „Woli Ludu“, „Piasta“, i z pism narodowo-demokratycznych dowiadujemy się, że Panowie zajmowali się sprawą przynależności mojej do stronnictwa, którego członkiem zstymnnyłem byłem dłużej od większości członków obecnego Zarządu głównego.

Komunikaty Panów w tej sprawie—zarówno te, które w Waszych organach ogłosiliście—jak i te, które umieściliście w prasie prawniczej—są między sobą niezgodne i rozbieżne, a w treści swej wykrętne i obłudne. Mimo wszystko, mimo że stronnictwo Panów stało się organizmem, eksploatowanym przez polityków i gieszefciarzy przy pomocy bezwolnych i oportunistycznych—choćby nawet osobście uczciwych jednostek—wstyd Wam publicznie występować do walki z reprezentantami uczciwej, ideowej polityki, gdy coraz to czulszą opieką otaczacie zło, bujnie się u Was krzawię. Gdy idea umarła, a objawy tego widoczne były już od dłuższego czasu—niema mowy o poszanowaniu wewnętrznych, praw organizacyjnych i praw członków, o ile nie są członkami ścisłego konsorejum polityczno-koncesyjno-wywozowego.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

ZE SWIATA.

Zniesienie ustawy antyalkoholowej w Ameryce. Gubernator stanu New York Smith podpisał bill, który znosi postanowienia, tyżące się wykonania ustawy antyalkoholowej w stanie Nowego Yorku. Znaczy to, iż państwu i miejscowa policja zawieszają wykonanie ustawy antyalkoholowej w stanie Nowego Yorku, przyczem kontrola granicy kanadyjskiej i w mieście New York zostaje przekazana nielicznym urzędnikom Federacji.

Eksplodacja miny. Donoszą z Koblencki, że w pobliżu Kreusdorfu eksplodowała mina na torze kolejowym, powodując ogromne zniszczenie.

Podwyższenie opłat portowych w Gdańsku. 2 b. m. opłaty portowe w Gdańsku zostały podwyższone o 100 proc. Przewidziana jest nowa podwyżka o 50 proc. od połowy b. m.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

Teatr Polski. Dziś drugi występ Mieczysława Frenkla w „Grzybach rybacz“ Bałuckiego. Gra znakomitego artysty zadziwia i porusza wywołując cały jego talent. Reszta zespołu w osobach pp. Ryehłowskiej, Bortnowskiej, Miłkowskiej, Wołhejki, Godlewskiego, Wyrwleza, Petera, Janockiego dostają się dla stworzenia całości godnej partnera—mistrza.

Teatr Letni (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś po raz drugi operetka Nelsona „Król się bawi“ z p. Szymulską, Dowmuntową, Józefowiczową, oraz pp. Dowmuntę, Józefowiczem, Bielskim, Marjańskim, Szubertem, Zabłotkim, Kurnakowiczem i Detkowskim w rolach głównych.

Orkiestra pod batutą dyr. A. Wilińskiego oraz piękny taniec w wykonaniu primabaleriny M. Makarowej i balerini-strza Łuzińskiego.

Występy W. Kaweckiej. Dnia 9 czerwca rozpoczyna gościnne występy p. Wiktorja Kawecka w otoczeniu p. W. Dobosz-Markowskiej i p. Krugłowskiego (baryton). Święta ta trójka wystąpi w operetkach: „Wesoła wdówka“ Lehara; „Hrabia Luxemburg“—Lehara oraz w „Kapłance ognia“ Sobolewskiego.

Teatr Wielki. Dziś (środa) i czwartek 7 czerwca ostatnie dwa występy tenora opery p. Ignacego Manna. Artysta wystąpi w operze Mascagniego „Cavalleria Rusticana“ (Rycerskość wleśniacza) i odwodzi partję Turrido, prócz gościn biorą udział pp.: Krzżanka, Paśtówna, Gruszecka i Polanski.

Równocześnie z 1-o aktową operą będą dane „Pajace“. W piątek po raz drugi „Plomien“ Hansa Millera, doskonale grały przez pp.: Dąbrowską i innych. Premiera tej sztuki zyskała olbrzymi sukces.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Tajemnicze zabójstwo. Dn. 2 b. m. we wsi Stryniny gm. Niemenczyńskiej został postrzelony Kazimierz Kozakiewicz, który po upływie pół godziny—zmarł. Szczegółów narazie brak.

Syn—koniokrądem. Dn. 2 b. m. Adamowi Zdanowiczowi (folwark Wolożynki gm. Polańskiej) skradziono konia rasy belgijskiej wartości 12 mil. mk.

Sprawa kradzieży, syn poszkodowanego 20-letni Stefan Zdanowicz—zbiegł. — Ujęcie złodziei dobra państwowego. Policja 2-go kom. zatrzymała Jo-

seła Dawidsona i Notela Mostwiłszkiera, którzy przywieźli z Oszmiany do Wilna żelazo pochodzenia wojskowego oraz inne materiały wojskowe.

Morduch nie dał się okraść Szejderowi. Dn. 4 b. m. policja zatrzymała M. Szejdera, który usiłował okraść mieszkanie Morducha Simonowicza (Kofiska 1).

Wpadli w pułapkę. Kazimierzowi Karaliśowi (wieś Hermanowiczyszczna gm. Polańskiej) zostały skradzione różne rzeczy wartości 33 mil. mk. Sprawcy kradzieży Antoni Alenczynowicz, Feliks Czerniawski oraz Józef, Ignacy i Matyl-

da Galińscy zostali ujęci. Część rzeczy odnaleziono.

Ucieczka z „Oze“. Z towarzystwa „Oze“ (W. Pohulanka 15) wyszedł chłopic 7-0 letni Abram Kozłowski i więcej nie powrócił.

Niewyjaśniona rana. Dn. 4 b. m. do szpitala św. Jakóba przywieziono 16-0 letniego Piotra Oleszko z raną tarczową w głowę. Stan chorego bardzo ciężki.

Kradzieże Słachanowi (Legionowa 3) skradziono ubrania na 7 mil. marek.

S. Krejnowi (Leśna 4) skradziono biletzyny na sumę 4 mil. mk.

TELEGRAMY.

Objęcie urzędowania przez Metro-politę Dyonizego.

Warszawa, 4 czerwca.

(A. w.) Nowoobрани metropolita prawosławnej cerkwi autokefalfnej, Djonizy, przybył do Warszawy i objął swe funkcje.

Protest Patriarchy.

Konstantynopol, 4 czerwca.

(Pat.) W związku z zamachem patriarcha złożył protest u przedstawicieli państw sojusznich. Według informacji „Tempsa“ przedstawiciele państw sojusznich zakomunikowali Abnan Bejowi, że jeśli napaści na patriarchę powtórzą się, będą zmuszeni ująć służbę bezpieczeństwa w swoje ręce.

Rokowania polsko-tureckie.

Paryż, 4 czerwca.

(Pat.) „Temps“ donosi z Lozanny, że rokowania prowadzone między Polską a Turcją mają przebieg zadawalający. Dziennik donosi o krokach, podjętych u Ismeta Paszy, aby rokowania zakończono w tym tygodniu.

Odwołanie przedstawiciela Włoch z Moskwy.

Moskwa, 4 czerwca.

Przedstawiciel handlowy Włoch, Amatori, odwołany został z Moskwy. Przybyła tu francuska delegacja handlowa i rozpoczęła pertraktacje z Sowietami.

Baldwin o stosunkach z Francją.

Paryż, 4 czerwca.

(Pat.) Korespondent „Petit Parisien“ w Londynie odbył wywiad z Baldwinem, który oświadczył, że spodziewa się w najbliższym czasie dyskusji z Poincarem w sprawie odszkodowań. Baldwin dodał, że niema żadnego problemu związanego z Zagłębem Ruffry, co do którego Francja i Anglja nie mogłyby się porozumieć. Podkreślił także znaczenie problemu bezpieczeństwa Francji i Belgji i wyraził pragnienie współdziałania z temi państwami w sprawie zapewnienia utrwalenia pokoju.

„Comintern“ moskiewski.

Moskwa, 4 czerwca.

(Pat.) Wczoraj przybył tu dla wzięcia udziału w plenarnem posiedzeniu „cominternu“ delegaci partji komunistycznych francuskiej, austriackiej, duńskiej i japońskiej.

Stosunki austriacko-sowieckie.

Królewiec, 4 czerwca.

(Pat.) Grupa przemysłowców austriackich, zorganizowana w austriacko-rosyjski syndykat przemysłowy, prowadzi rokowania z komisarjatem dla handlu zagranicznego o utworzenie mieszane-go towarzystwa z siedzibą w Moskwie w celu wymiany towarów między Rosją, a Austrią. Ponieważ rozstrzygnięcie tej kwestji przez władze sowieckie ma nastąpić w dniach najbliższych,

do Moskwy wyjechało wielu przedstawicieli ze świata przemysłowego austriackiego.

„Najwyższa Rada Obrony Narodowej.“

Berlin, 2 czerwca.

(Pat.) Donoszą z Pragi o utworzeniu się tam Najwyższej Rady Obrony Narodowej, której zadaniem będzie opracowywanie wszelkich spraw, dotyczących mobilizacji wojskowej i gospodarczej na wypadek wojny.

Napad na Patriarchę Konstantynopolskiego.

Konstantynopol, 3 czerwca.

(Pat.) Kilkuset Greków wtargnęło do apartamentów patriarchy konstantynopolskiego i maltretując go starało się wymusić obietnicę abdykacji. Zdaje się, że patriarcha nie odniósł poważniejszych ran.

Flota wojenna Finlandji.

Gd.ńsk, 3 czerwca.

(A. w.) Z Helsingforsu donoszą, że specjalna komisja przyjęła projekt budowy floty wojennej fińskiej. Prawdopodobnie projekt ten rozpatrzony będzie przez parlament na jesieni. Rząd fiński zaciągnął pożyczkę na zakup i budowę nowych okrętów wojennych na sumę 365 milionów mk. fińskich na przeciąg 8 lat.

Ofiary.

— 93,000 mk. słownie (dziewięćdziesiąt trzy tysięcy) mk.

Wycieczka słuchaczy z wojskowych Kursów Maturalnych imienia „Majora Łukasiewskiego“ w Wilnie, odbyta w dniu 10 maja b. r., składała na wystawę powstania 1863 roku.

— Dla biednej wdowy z inteligencji: Barszczewski Mrk. 10,000.

Giełda.

WARSZAWA, 5-VI. (A. w.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 5-VI. Dolar 56800—56900—57250. Funt 263000. Marka niemiecka 93—89. Przekazy New York 57000 — 56250. Londyn 262500 — 262200. Paryż 3675. Wiedeń 79¹/₂ — 77. Praga 1720—1700. Belgja 3175. Szwajcjarja 10400. Berlin 93—89. Gdańsk 93—89. Tendencja zwykła.

BERLIN, 5 VI. (A. w.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 5 VI. Marka polska 102. Przekazy: Warszawa 104. Tendencja spokojna.

GD.ŃSK, 5 VI. (A. w.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 5 VI. Marka polska 113.71-114.29 Przekazy: Warszawa 117.99-118.55.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

KRONIKA.

Wśród Norberta i Klaudjusza.

We czwartek Roberta Op.

Wschód słońca o godz. 3 m. 29.

Zachód „o“ godz. 8 m. 27.

WILEŃSKA.

— Osobista. We wtorek rano przyjechał do Wilna p. Czesław Jankowski. Pan Jankowski przybywa z Zakopanego, dokąd powraca za kilka dni.

— Podróż inspekcyjna p. Delegata Rządu. Dnia 2 b. m. powrócił do Wilna z podróży inspekcyjnej do pow. Duniłowickiego, Dziśnieńskiego i Brasławskiego Delegat Rządu p. Walery Roman.

Delegat Rządu zwiedził miasteczko Smorgonie pow. Oszmiańskiego, gdzie m. in. odbył konferencję w sprawie dalszej akcji i planu regulacyjnego z inspektorem odbudowy p. Stankiewiczem i Starostą Oszmiańskim p. Chodakowskim. Inspekcja powiatów pogranicznych objęła następujące miejscowości: Zaranocze—Miadzioły—Postawy—Łuczaj—Duniłowicze—Wokłata—Parafjanowo—Dokszycy—Porpliszcz—Głębokie—Łuzki—Dziśna—Czeres—Miory—Przebrodzie—Brasław—Siobódka—Opas—Dryświaty—Rymaszany—Dukszty—Widze—Twerecz, skąd przez Staro-Swileciany—Podbrodzie—Niemenczyn wrócił do Wilna. W czasie swej podróży p. Roman dokonał inspekcji gmin i magistratów i lustracji posterunków P.P. i komend powiatowych, oraz placówek baonów straży granicznej.

Delegat Rządu stwierdził nad Dąwiną i na pograniczu Dokszycykiem postępującą sanację stanu bezpieczeństwa i strzeżenia granic.

W miasteczkach powiatowych Delegat Rządu dokonał inspekcji starostw. W Oszmianie p. Delegat Rządu zwiedził gimnazjum prywatne, w Dziśnie zaś odwiedził miejscowe gimnazjum państwowe.

W poszczególnych parafjach p. Delegat zwiedzał kościoły katolickie oraz świątynie innych wyznań.

(A. w.) — Echa przesilenia. W związku z przesileniem gabiuetowem nowoimianowany Min. Spraw Wewnętrznych p. Kiernik nadesłał p. Delegatowi Rządu list, w którym prosi go o współpracę w dziedzinie utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego w państwie, co uważa za naczelną swe zadanie.

Po ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, p. Delegat Rządu wysłał depesze gratulacyjne do premiera Witosa i Ministra Spraw Wewnętrznych Kiernika z życze-

niami owocnej pracy dla dobra państwa i narodu. (A. w.)

— Rekord nietaktu. Z przyjemnością stwierdzamy, iż niepozycylny artykuł jednego z pism wileńskich, domagający się, aby policja kolejowa wydalila jakiegoś czyszciciela butów dlatego, że jest Rosjaninem, a przyjęła kogoś, kogo ta Redakcja wskaza, wywołał oburzenie w całym mieście. O sprawie tej donosiliśmy w N. wczorajszym w notatce tak samo zatytułowanej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W czwartek, dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 7-ej wieczór w sali Śniadeckich dr. Jan Wilczyński wygłosi odczyt p. t.: „Grzegorz Mendel, jego życie i twórczość“, (ku uczczeniu stulecia urodzin). Wstęp 300 marek.

— Walne zebranie Koła Bibliotecz. im. T. Zana P. M. Sz. odbędzie się we czwartek 7 go czerwca o godz. 7 wiecz. w czytelni im. T. Zana (ul. św. Anny 7).

Zarząd zaprasza wszystkich członków i osoby interesujące się pracą Koła, by zechcieli na zebranie to przybyć.

— Naprawa bruków. Delegatura Rządu zwróciła się do p. Prezydenta miasta w sprawie fatalnego stanu bruków na niektórych ulicach; stan ich zagraża bezpieczeństwu publicznemu i utrudnia niezmiernie ruch kołowy. Szczególnie wadliwe jezdnie posiadają ulice Wielka, Zawalna, Zarzecze, Antokolska, Kalwaryjska. Sprawa pieczy nad stanem bruków należy do zakresu działania gmin miejskich i właśnie w tej sprawie Magistrat ma poczynić odpowiednie kroki.

(A. w.) — Z państwowej szkoły położnych. Od dnia 1 lipca r. b. rozpocznie się przyjmowanie podań od kandydatek do państwowej szkoły położnych w Wilnie. Blizszych wskazówek udziela kancelarja szkoły w godzinach 11—1. Szkoła mieści się przy szpitalu św. Jakóba.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd komitetu uczczenia pamięci 1-go Prezydenta Rzplitej s. p. G. Narutowicza. Komisja organizacyjna komitetu uczczenia pamięci s. p. G. Narutowicza ma zaszczyt przypomnieć wszystkim instytucjom, związkom, stowarzyszeniom i poszczególnym osobom, że Zjazd komitetu, zgodnie z odezwą komisji, odbył się w niedzielę dnia 1 czerwca 1923 r. w Warszawie w sali t-wa higienicznego przy ul. Karowej. Adres biura komisji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, m. 6 tel. 10—67.

List dra Jampolskiego. W „Kurjerze lwowskim“ czytamy następujący list:

Do Zarządu głównego „Piasta“ w Warszawie.

PERŁY—nowele autorów szwedzkich oraz LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI SELMA LAGERLÖF w przekładzie KONSTANTEGO BUKOWSKIEGO Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

Tłuszcz jadalny
najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się
CIERPIĄCYM
NA ŻOŁĄDEK.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

CAZIMI METAMORPHOZA

KREM, MYDŁO, PUDER
udelikatniają cerę
usuwiają wszelkie jej wady.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Zarząd T-wa Akcyjnego dla eksploatacji torfowisk pod nazwą „TORF”

Uprzejmie prosi W. P. P. Akcjonariuszy o przybycie stosownie do § 18 Statutu na zwyczajne **WALNE ZGROMADZENIE**, mające się odbyć dnia 3 lipca 1923 r. o godz. 6-tej po poł. w Wilnie, w lokalu Zarządu T-wa przy ul. Wileńskiej 23. O ileby zebrani na Walnem Zgrom. Akcjonariusze nie reprezentowali części kapitału, przewidzianej w § 30 Statutu, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu, t. j. 2 lipca 1923 r. w tymże lokalu o godz. 7-ej wiecz., przyczem, stosownie do § 32 Statutu, uchwały powtórnego Zgromadzenia, będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji. Porządek dnia Walnego Zgromadzenia: 1) rozpatrzenie sprawozdania Zarządu za rok operacyjny od 1/IV-1922 do 1/IV-1923 r., 2) rozpatrzenie sprawozdania Rewizyjnej Komisji, 3) podział zysków, 4) plan działania na rok następny, 5) wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących, 6) wybór członków Rewizyjnej Komisji, 7) ustalenie gratyfikacji członków Zarządu i Rewizyjnej Komisji i 8) wolne wnioski stosownie do § 20 Statutu.

Na mocy § 24 Statutu akcje na okaziciela dają prawo głosu, jeżeli zostaną złożone Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być składane świadectwa (kwity) wydane na dowód przyjęcia akcji na przechowanie lub w zastaw przez instytucje kredytowe (miejskowe lub zamiejscowe) zarówno rządowe, jak funkcjonujące na zasadzie statutów, zatwierdzonych przez Rząd.

W zaświadczeniach (kwitach) winny być wymienione numery akcji.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 maja 1923 r. za Nr. 131 włączono:

R. H. A. 1-131. Firma Stołowicki Aleksander. Przedmiot—sklep tytoniowy. Siedziba—Wilno, Rudnicka 25. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa w 1921 r. Właściciel Stołowicki Aleksander, zam. w Wilnie przy ul. Teatralnej pod Nr. 4.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 maja 1923 r. za Nr. 71 włączono:

R. H. B. 1-71. Firma: „Spółka Akcyjna browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych E. Lipski”. Przedmiot—produkcja piwa, portera, drożdży, siodu i innych produktów ze zboża, z resztek pozostałych od oznaczonej produkcji karmu dla bydła oraz wszelka inna wytwórczość przemysłowa i handel tymi towarami. Siedziba—Wilno, ul. Popławska Nr. 29. Data rozpoczęcia działalności 1 października 1902 r. Kapitał zakładowy 350 000 rb. podzielony na 700 akcji po 500 rb. nominalnej wartości. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 października 1922 r. wymieniony kapitał zakładowy przewalutowuje się na marki polskie przy relacji 2 mk, 16 fn. za 1 rb., czyli nominalna wartość akcji wynosi 1080 mk. Zarząd składa się: członkowie: Eljasz Lipski, Albert Kabaczniak i Teodor Lipski, zastępcy: Efrim Lipski i Włodzimierz Lipski—wszyscy zamieszkali w Wilnie: 1-szy i 2-gi przy ul. Popławskiej 29, 3-ci przy ul. Popławskiej 3i. Całą korespondencję w sprawach spółki prowadzi się za podpisem jednego z dyrektorów, weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, akty hipoteczne i notarialne, tudzież podania zwrouty sum z instytucji kredytowych winny być podpisywane conajmniej przez dwóch członków Zarządu. Czeka na rachunek bieżący podpisuje jeden z dyrektorów upoważniony do tego przez uchwałę Zarządu. Do odbierania z poczty sum pieniężnych, posyłek i dokumentów dostarczonych jest podpis jednego z członków Zarządu. Spółka Akcyjna; na mocy rozporządzenia Nr. 568 Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 15 kwietnia 1922 r. został zatwierdzony jej statut.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 maja 1923 r. za Nr. 28 włączono:

R. H. B. 1-28. „Las Kresowy” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot—eksploatacja lasów, kupno i sprzedaż obiektów leśnych i prowadzenie robót budowlanych i parcelacyjnych. Siedziba—Wilno, Mickiewicza 8. Data rozpoczęcia działalności spółki 17 sierpnia 1921 r. Spółnicy: Jan Weryha, Edmund Mrongowius, Jan Hurynowicz, Bolesław Rogowski, Ludwik Uniechowski, Konstanty Swolkię i S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością „Zywność”, zamieszkali w Wilnie: pierwszy—Jasńskiego 15, drugi—Akademicka 10, trzeci—Mickiewicza 15, czwarty—Warszawa, Cbmielna 5, piąty—Warszawa, S-to Krzyska 28, szósty—Wilno, Kasztanowa 3, siedziba spółki Warszawa, Chmielna 5. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000.000 mk. (pięć milionów) podzielonych na 20 udziałów po 250.000 mk. (dwieście pięćdziesiąt tysięcy każdy, z których do Jana Weryhy i Konstantego Swolkię należy po 4 udziały do każdego na sumę po jednym miljonie mk., do Edmunda Mrongowiusa, Jana Hurynowicza i Ludwika Uniechowskiego po 3 udziały do każdego na sumę po siedemset pięćdziesiąt tysięcy mk., do spółki pod firmą „Zywność” sp. z ogr. odp. dwa udziały na sumę pięćset tysięcy mk. i do Bolesława Rogowskiego jeden udział na sumę dwieście pięćdziesiąt tysięcy mk. Zarząd spółki stanowią: Jan Weryha—prezes, Jan Hurynowicz zastępca prezesa i Konstanty Swolkię czl. Zarządu, zastępca członka zarządu—Edmund Mrongowius. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, pełnomocnictwa w imieniu spółki, czeki, pokwitowania, żyro na wekslach podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, zwykłą korespondencję oraz do upoważnienia do odbioru z poczty, instytucji kredytowych, firm i osób prywatnych, pieniędzy, dokumentów i przesyłek podpisuje jeden członek zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 13 września 1922 r. przed Aleksandrem Różnowskim, notariuszem przy Kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie na czas nieograniczony i wpisano do repertorium pod Nr. 10874.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 60 włączono:

R. H. B. 1-60. Firma—„Dom Handlowo-Przemysłowy „Orientpol” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Przedmiot—Prowadzenie wszelkich operacji w zakresie handlu i przemysłu wchodzących, a także eksploatacja lasów, kupno i sprzedaż materiałów leśnych w kraju i zagranicą. Siedziba—Wilno ul. Mickiewicza 22. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 11 maja 1923 r. Oddział w Warszawie. Spółnicy Wacław Staskiel i Borys Saczkowski, zam. w Wilnie: 1-szy—Ad. Mickiewicza 22, 2-gi—Ad. Mickiewicza 1. Kapitał zakładowy wynosi: 5.000 000 mk. podzielony na 2 udziały po 2.500.000 mk. każdy udział. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony, każdy ze spółników posiada po 1 udziale. Zarząd stanowią obaj spółnicy. Weksle, czeki i generalne pełnomocnictwa podpisywane być winne przez obydwóch spółników, reszta czynności, a w tej liczbie otrzymywanie wszelkich należności oraz korespondencji i przesyłek z poczty i innych urzędów może być dokonywane przez każdego z nich osobno. Prokurentem i dyrektorem filii w Warszawie jest inż. Piotr Sakowicz, zam. przy ul. Lwowskiej 15. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 11 maja 1923 r. przed notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Aleksandrem Różnowskim i wpisano do repertorium pod Nr. 7363.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1923 r. za Nr. 59 włączono:

R. H. B. 1-59. Firma—„Żel-ze-Beton” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie oddział w Wilnie. Przedmiot—prowadzenie robót żelazo betonowych i innych w zakresie budownictwa wchodzących. Siedziba zakładu głównego—Warszawa, Żorawia 11. Siedziba oddziału w Wilnie Wileńska 23. Data rozpoczęcia działalności oddziału 27 marca 1923 r. Spółnicy Władysław Kryński, Władysław Malinowski i Wacław Polkowski. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle i pełnomocnictwa winny być podpisane przez 2 zarządców, lub przez jednego zarządcę i prokurenta. Czeki, pokwitowania, żyra i zwykłą korespondencję może podpisywać każdy ze spółników. Kazimierzowi Goldbergowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania firmy w zastępstwie jednego z zarządców. Kierownikiem oddziału Wileńskiego mianowano inż. Józefa Szamborskiego w Warszawie ul. Śliska 52. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 6 sierpnia 1919 r. na czas nieograniczony na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Tyborowskim za Nr. 3300.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Automobil

osobowy „Packard” 40/60 km. i „Berliet” 22/40 km., automobil ciężarowy, plugi motorowe, motory automobilowe, agregatowe, dla centralek i t. p. oleje i smary automobilowe, dostarczy ze składu „PION”, Lwów, Lwowska 48. Tel fon 4-7-6

Zarząd Więzienia na Łukiszkach w Wilnie ogłasza na dzień 14-go czerwca r. b. na godz. 10 tą **publiczną licytację**

na sprzedaż szmelcu, jak to, blachy żelazne, blachy cynkowe, wanej, radiatorów, żelazna, żelaza i innych.

Osoby, życzące przyjąć udział w targu, winne do dnia licytacji zapisać się w Dziale Gospodarczym Więzienia i złożyć wadium w wysokości 100.000 mk.

Szmelc oglądać można w Więzieniu na Łukiszkach, ul. Więzienna Nr. 6 każdodziennie od godziny 9-ej rano do godziny 3-ej po południu.

„Włókno”

RUDNICKA 6

Poleca sukienne towary krajowe i zagraniczne. Ceny kalkulowane nie według wzrostu waluty.

Miłosierdziu czytelników naszych

Gorąco polecamy starca, emeryta kolei prywatnych, który wraz z żoną i dziećmi pozostaje bez jakichkolwiek środków do życia. Ofiary przyjmuje administracja „SŁOWA” dla „Weterana”.

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, ul. Zawalna, Nr. 11-a

POLECA: Centryfugi do mleka „Diabolo”, „Alfa-Laval” i inne; naczynia i przybory mleczarskie; narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze; narzędzia różne do uprawy roli; kosy i sierpy styryjskie najwyż. marek; znakomite młyny gospodarskie i t. d.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-c.

Dr. Med.

Kazimierz Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3-5 popoł. ul. Ad. Mickiewicza 9. (wejście z ul. Śniadeckich).

Żądajcie wszędzie najlepszą czekoladę „PAC” firmy Sp. Akc.

Okazyjnie sprzedam

Żyrandol brązowy (nadaje się do kościoła), Rowery dziecięcy, model parowej maszyny i gramofon. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 37. Pracownia Elektro-Mechaniczna St. Piórewicza.

Dzieci repatriantów Kasia i Zosia Dąbrowskie poszukują swych rodziców. Ktoby w edział o pobyte takowych proszę zawiadomić: Z. Radomska, pocz. Wąchock Schronisko dla sierot. 2-1

Dziecko repatriantów Emilia Żońnierowicz poszuk. swego ojca. Ktoby wiedział gdzie się znajduje ojciec zechce zawiadomić: Z. Radomska pocz. Wąchock. Schronisko dla sierot.

Wyprzedaję po bardzo tanich cenach resztek sukna, wełny na męskie i damskie kostjmy, palta i suknie, płótna, markizety białej na bieliznę, bluzki i suknie pluszowe, kocy na łóżka. W. Połulanka 9, m. 5, za teatrem, i front. wejście.

DRUKARNIA „MOTUS” Wielka, 42.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.